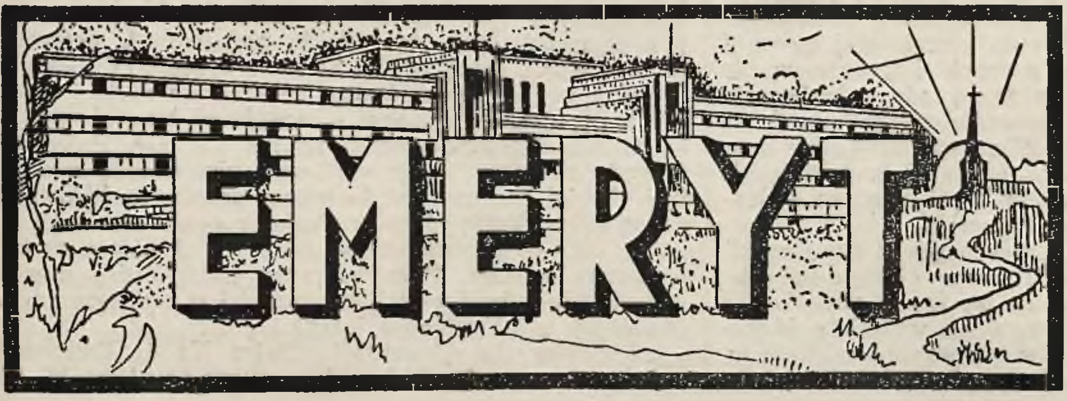
Rok IV Gdańsk, Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa i Wilno Nr. 7

Poznań, dnia 1 kwietnia 1939 r.



Wychodzi 1-go i 15-go każdego miesiąca

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Adres Redakcji i Administracji
Poznań — Matejki 54
Telefonu Nr 8-86-38
Konto P. K. O. 209 000
Konto poczt.-rozrach Nr 50
Rękopisów się nie zwraca

Prenumerata:
rocznie . . . . zł 6,00
kwartalnie . . . . . zł 1,50
pojed. numer . . . zł 0,25

Ogłoszenia:
drobne: 1 słowo . . 10 gr
napisowe 1 słowo . 20 gr
reklamy: ¼ strony 40 zł
100 mm kw. . . . . 0,30 zł

Oświadczenie

emerytów państwowych Województw Poznańskiego i Pomorskiego

Zebrani w Poznaniu w dniu 26. marca 1939 r. na ogólnym Zjeździe Delegatów przedstawiciele Zrzeszeń emerytalnych Wielkopolski i Pomorza oświadczają co następuje:

Wobec zaszłych w bezpośredniej bliskości granic naszego Państwa wydarzeń politycznych, emeryci państwowi jako biorący udział w przygotowaniu i wywalczeniu niepodległości Polski, w ugruntowaniu Jej państwowości i mocarstwowego stanowiska, jako ojcowie żołnierzy polskich, jako cząstka społeczeństwa polskiego zdecydowanego do obrony granic i niepodległości Ojczyzny do ostatniego tchu, do ostatniej kropli krwi, oddają się na wypadek potrzeby bez żadnych zastrzeżeń na usługi Państwa i obowiązują się mimo przekroczonego wieku, według sił i możności brać najżywszy udział w pracach nad wzmocnieniem obronności Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Złożoną przez nas na Fundusz Obrony Narodowej kwotę 1.000 zł odprowadzoną do Zarządu Głównego Polskich Zrzeszeń Emerytalnych zamierzamy powiększyć przez zbieranie dalszych składek.

Wszystkim naszym Czytelnikom i Sympatykom życzymy „Wesołego Alleluja"

Rozbudowa aparatu urzędowego

Rozmyślając nad zagadnieniami naszego życia państwowego, nad poruszonym przez Pana Ministra Skarbu **„piekielnym"** problemem niepomiernego wzrastania wydatków personalnych, zjadających połowę budżetu, nad rażącą nawet Pana Ministra Komunikacji „strażą kolejową" itp. nasuwają się szaremu człowiekowi, znającemu krzyżowe drogi rozwoju naszego biurokratyzmu, jakże cenne i znakomite uwagi znanego polityka i myśliciela śp. Romana Dmowskiego, zawarte w dziele: **„Polityka polska i odbudowanie państwa".**

„W naszym odbudowanym Państwie — pisze autor — fałszywa ambicja robienia za wszelką cenę inaczej, niż robili poprzednicy, odegrała niemałą rolę. Polityka narodów nie jest w głównej swej istocie szeregiem czynności przypadkowych lub dowolnych — jest ona systemem, budowanym przez pokolenia, systemem, do którego każde pokolenie mniej lub więcej wnosi i który stopniowym tylko ulega przemianom".

Zdania cytowane odnosi autor do polityki i szukania nowych dróg jej nastawienia. Czy jednak zdania te mają swą wagę tylko w odniesieniu do niwy politycznej? Twierdzę, że nie.

Przyjrzyjmy się niwom innym, niwom codziennego praktycznego życia nie mającego z arkanami polityki nic wspólnego, kształtującym natomiast życie codzienne, to szare zmaganie się jego potrzeb z warunkami ekonomicznego rozwoju i ekonomicznego istnienia Państwa. Kto „ad oculos" obserwował owo burzenie starych, na praktyce życia opartych urządzeń państwowych, musiał niejednokrotnie załamać ręce nad manią wprowadzania inowacyj, bezpotrzebnych, kosztownych i nieprzemyślanych z praktyką życia sprzecznych, tym samym szkodliwych przeróbek.

Ile szkody poniosło państwo li-tylko skutkiem fałszywej ambicyi i manii wynalazczej nowatorów, dużo już o tym pisano i mówiono. Faktem jest, że jeszcze gmach Państwa w fundamentach skrzepnąć nie zdołał, a już w budowie robiono zmiany i przeróbki, które całokształt gmachu z gruntu zmieniały.

Życie nie stoi. To co było dobrym dzisiaj, może się okazać godnym zmiany jutro (o robotach koniecznych z powodu vismajor nie mówię), ale zmiany czy przeróbki przemyślanej, spokojnej i ewolucyjnej.

Państwo polskie zastało na ziemiach byłych zaborów wiele urządzeń i przepisów, które dziesiątkami lat zdobyły sobie prawo do życia, były z życiem i jego wymogami zgodne i potrafiły życie to tak unormować, że zarówno szary obywatel, jak i przedstawiciele państwa, urzędnicy, mieli to życie ułatwione.

W wielu instytucjach państwowych obowiązywały, może niekiedy zastarzałe, ale na zdrowych i logicznych przepisach oparte normy, prawa i instrukcje, których opracowanie kosztowało lata czasu i pracy fachowców, zanim je oddano pod prasę drukarską. Instrukcje te, przepisy i zarządzenia obowiązywały długie lata, kryły się z wymaganiami życia i oddawały państwu oraz jego obywatelom wiele cennych usług. Zamiast oprzeć się na tym co istniało i z biegiem lat stosownie do potrzeb i rozwoju życia ewolucyjnie zwolna ulepszać, co zrobiono?

Pasja wynalazcza poniosła „Edisonów" do tego, że od razu poczęto burzyć to z czym się dane dzielnice zrosły i co w tych dzielnicach ku obopólnemu dobru państwa i jego obywateli służyło, nie zastępując burzonego niczym innym. Posypał się deszcz innych, często odbiegających od wymogów życia, zbędnych i bezsensownych postanowień, często bez przepisów wykonawczych, zarządzeń, zmian strukturalnych itp. wskutek czego tworzyły się chaos i zamęt, dezorientacja pracowników, gorzkie i słuszne skargi obywateli.

W chaosie inowacyj, w potopie nowych przepisów bardzo często zmienianych i z sobą sprzecznych, nie liczących sie w założeniu z życiem i jego potrzebami, aparat urzedniczy nie był w stanie podołać obowiązkom, potrzeba było rozbudowywać biurokrację, powiększać kadry pracowników państwowych, rozszerzać miejsca pracy, bądź stwarzać nowe. Kto płacił koszta eksperymentów? W każdym razie nie autorzy **„radosnej**

twórczości", tylko państwo bezpośrednio, a jego obywatele pośrednio.

Skoro do tego obrazka dodamy masowe pensjonowania starszych, wpracowanych urzędników fachowców, w tym wielu jeszcze zdolnych do kilkuletniej owocnej pracy w instytucjach państwowych i przyjmowanie w ich miejsce osobników do pracy nie wdrożonych, w bardzo wielu wypadkach wprost nieodpowiednich, to zrozumiemy, że ubolewania ogólne na rozbudowę aparatu urzędniczego z jednej, oraz skargi szerokich kół gospodarczych na niedomagania tegoż aparatu z drugiej strony, są słuszne i uzasadnione.

Tak przedstawia się w zarysach obraz owej manii reformatorskiej, której owoce Państwo obecnie pożywa.

Słyszy się często jeremiady na temat nadmiernej rozbudowy aparatu urzędniczego, na wybujały biurokratyzm, na przerost wydatków na pensje i emerytury, szuka się dróg wyjścia z tego, co zrobiła 20-letnia gospodarka. Problem sam przez się, jak się niedawno wyraził P. Min. Skarbu, jest „piekielny", ale nie ma powodu do rozpaczy. **Przy dobrej woli** organów odpowiedzialnych za ster nawy państwowej można się podjąć uzdrowienia gospodarki państwowej, potrzeba jednak zabrać się do tego na serio i w każdej dziedzinie od góry począwszy zastosować konieczną może i bolesną ale racjonalną, dobrze przemyślaną i na ekspertyzach ludzi doświadczonych opartą kurację. Praca to istotnie ogromna, cofać się przed nią, a tym samym bać się jej nie można. Jesteśmy państwem biednym, czego wstydzić się nie potrzebujemy — ale mamy duży zasób sił, — gorącą miłość Ojczyzny i niezmierzone bogactwa natury. Potrzeba nam tylko dużej dawki prawdziwie dobrej woli i wytrwałości w zamierzeniach, podjętych w chwalebnej intencji.

Jesteśmy do dyspozycji. (Patrz Nr 6 „Emeryta" z dnia 15 marca br. pod takim samym tytułem). **W. G.**

Konieczność dokładnej statystyki

Prośba Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych ogłoszona w „Emerycie" Nr 8/38, o nadesłanie statystyki organizacyjnej i sprawozdań z działalności poszczególnych Zrzeszeń, nie odniosła właściwego skutku.

Na 51 organizacyj należących do Związku zaledwie 19 nadesłały sprawozdania, nie wszystkie z nadesłanych relacyj zawierają materiał potrzebny do statystycznego ujęcia ruchu organizacyjnego emerytów w Polsce.

Reszta organizacyj wstrzymała się wogóle z udzieleniem jakichkolwiek wyjaśnień, a szkoda, wielka szkoda, gdyż właśnie z sprawozdań rocznych, należycie przygotowanych i zestawionych dowiedzieć się można o sprężystości danego Zarządu, o pracy organizacyjnej, ideowej i społecznej każdego skupienia, każdej komórki naszego zrzeszenia.

Ażeby uniknąć na przyszłość wytykania błędów i niedomówień, prosimy uprzejmie o zamieszczanie w tegorocznych sprawozdaniach za rok administracyjny 1938 następujących danych:

1) Data powstania organizacji (zatwierdzenia statutu),
2) Liczba członków z końcem roku 1937,
3) Liczba członków z końcem roku 1938,
4) Wysokość pobieranych składek miesięcznych,
5) Przychód kasowy w roku sprawozdawczym,
6) Rozchód kasowy w roku sprawozdawczym,
7) Pozostałość kasowa,
8) Skład Zarządu,
9) Ilość odbytych w roku sprawozdawczym posiedzeń Zarządu,
10) Ilość odbytych Walnych Zebrań zwyczajnych i nadzwyczajnych,
11) Czy prowadzi się jakieś agendy uboczne, kasy samopomocy, zapomogowe, zaopatrywania w opał, ulgi w nabywaniu towarów, ulgi lekarskie itp.,
12) Data odbytego ostatniego Walnego Zebrania,
13) Ogólny majątek Zrzeszenia (ruchomości, nieruchomości, walory),
14) Przyczyny ewent. zmniejszania się liczby członków.

Po wypełnieniu powyższych dla Związku koniecznych informacyj odpadnie potrzeba wypisywania długich opisów działalności, zwłaszcza tam, gdzie jej wogóle nie było i gdzie nic ciekawego nie ma się do powiedzenia.

Z niektórych nadesłanych sprawozdań przebija głęboki żal z powodu obojętności i luzactwa wielkiej ilości emerytów.

W niektórych Związkach liczba członków w ostatnim roku zmalała do połowy a nawet więcej. Istnieją jednak Zrzeszenia wykazujące znaczny przyrost członków i ich znakomitą ofiarność.

Zestawiwszy te sprzeczności musi się przyjść do przekonania, że większe lub mniejsze zainteresowanie członków i ich ciążenie do- wzgl. odśrodkowe, zależy w znacznej mierze od sprężystości danego Zarządu, jego umiejętności jednania członków i zespalania ich z organizacją.

Znakomitym przykładem w tym względzie służą Zrzeszenia w Poznaniu i w Rzeszowie.

W Poznaniu liczba członków Okręgowego Związku w ostatnim roku znacznie wzrosła dzięki znakomitej działalności przewodnictw poszczególnych Zarządów Filij a ofiarność członków widoczna jest z datków na FON (ogłoszenie w Numerze 5/39 „Emeryta") wyrażająca się okrągłą sumą 1.000 zł.

Związek w Rzeszowie swój znakomity rozwój tak opisuje:

„Nasze roczne sprawozdanie nie jest reklamowe, jest ono takie jak w latach poprzednich. Jesteśmy Związkiem emerytów, ludzi starszych, nie mamy żadnych efektownych celów do spełnienia, nasz zakres ogranicza się statutowo do pewnej ściśle oznaczonej grupy osób i do pewnych ścisłych czynności tj. do obrony naszych praw, do starań o poprawę bytu, pomocy pozostałym rodzinom na wypadek śmierci itp.

Musimy zwrócić uwagę na pewne zjawiska natury społecznej.

Tego rodzaju organizacje na pierwszy rzut oka niepozorne, spełniają poważne zadania. Cicho, bez rozgłosu, praca nasza przynosi najuboższym warstwom emerytów wyraźne korzyści, przedstawiające poważną wartość społeczną.

Organizacja nasza w roku 1929 z powodu zaniedbania znalazła się w trudnym położeniu, powoli jednak dzięki ofiarności i dobrej woli członków przychodziła do formy. Spokojną i rzetelną pracą przełamano trudności, liczba członków z 60 wzrastała z roku na rok i osiągnęła w r. 1938 liczbę 463 członków.

Równocześnie z wzrostem liczby członków wzrastała wydajność naszej pracy. W r. 1929 wypłaciliśmy tytułem pośmiertnego 1150 zł i doszliśmy w r. 1937/8 do kwoty 4.450 zł.

Kwota zapomóg pośmiertnych wypłaconych w tym dziesięcioleciu członkom wyniosła 17.800 zł zapomóg doraźnych 740 zł, razem 18.540 zł. Na kapitał żelazny odłożono dotychczas 8.000 zł. Cyfry te mówią same za siebie.

Próbowaliśmy ponadto stworzyć fundusz bezprocentowych pożyczek, jednak projekt ten musieliśmy zarzucić, gdyż wypożyczonych pieniędzy nie zwracano. Te doświadczenia spowodowały, że odrzuciliśmy również projekty ułatwiania w nabywaniu opału itp., gdyż udzielanego kredytu nie otrzymywało się z powrotem".

Związek Emerytów w Tarnowie podaje, że wszystkie zabiegi czynione w kierunku skupienia wszystkich na tamtejszym terenie zamieszkałych emerytów dochodzących do 1.000 osób spełzły na niczym. Przez podzielenie miasta na 5 obwodów i wybranie chętnych współpracowników, którzy chodzili w każdym obwodzie od domu do domu, zachęcając do wpisywania się na członków, starano się zwerbować opornych luzaków, lecz i to się nie udało, zyskano zaledwie 50 osób.

Reszta dalej chodzi luzem.

Lublin posiada wraz z kolejowymi i wojskowymi około 2000 emerytów, do organizacji należy 73, czynny udział w życiu organizacyjnym bierze 24 członków. Taką cyfrę wskazuje obecność członków na ostatnim Walnym Zebraniu, — czy to nie wstyd?

W Mielcu z 223 członków pozostało w organizacji zaledwie 89.

Z powyższych przykładów wynika niezbita słuszność naszego stwierdzenia, iż większe lub mniejsze zainteresowanie Zrzeszeniem wśród emerytów wywołuje tylko stopień ruchliwości Zarządu.

Tam, gdzie pozakładano Kasy pośmiertne, Kasy samopomocy i zapomogowe, gdzie zaprowadzono wypożyczalnie książek, czytelnie, gdzie urządza się częste zebrania ogólne, na których informuje się członków o czynionych zabiegach, dopuszcza się do szerszej dyskusji na najrozmaitsze zagadnienia, tam panuje zgodna współpraca, jedni członkowie zachęcają i przyciągają innych, tam niema obawy o rozpraszanie się.

Rozpraszać się nie wolno, należy trwać i wytrwać w szeregach, nie wiemy, co nam najbliższa przyszłość gotuje. Zarządy dopuszczające do rozluźniania węzłów organizacyjnych ściągają na siebie zarzut niedołężności.

Gdzie brak zainteresowania, należy zwoływać ogólne zebrania zrzeszonych i niezrzeszonych, zapraszać obcych prelegentów umiejących wzbudzić i pogłębić konieczność solidarności, zyskać zaufanie dla władz organizacyjnych, przekonać o potrzebie łączenia się.

O spostrzeżonych objawach rozluźniania potrzeba zawiadomić Zarząd w Warszawie.

Należy raz wreszcie spowodować Zarządy organizacyj chodzących luzem (niestety istnieją i takie) — do niezwłocznego bezwarunkowego zgłoszenia swego przystąpienia do Związku.

Jedynie w celach organizacyjnych potrzebne są daty statystyczne wymienione na wstępie i dlatego prosimy wszystkie Zrzeszenia o zastosowanie się do naszej prośby, zaś te Zrzeszenia, które swoje sprawozdania do Związku już wysłały bez danych, przytoczonych pod 1) do 14), by je niezwłocznie uzupełniły w podanym kierunku osobnymi pismami.

Za Związek Polskich Zrzeszeń Emerytalnych

Miejerzewski — sekretarz
Gruber — prezes

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu

W związku z ustawą skarbową na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r., której art. 12 przedłuża moc obowiązującą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14. XI. 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych (Dz. U. R. P. Nr 82, poz. 503) ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z dnia 30 marca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr 23, poz. 187) podatek ten potrącać się będzie od dnia 1 kwietnia 1939 r. z zaopatrzeń emerytalnych według następujących stawek:

przy emeryturach (pensjach wdowich i sierocych) wolnych od państwowego podatku dochodowego i opłat emerytalnych:

ponad		do	stopa procentowa
200	—	250	3%
250	—	500	7%
500	—	1000	11%
1000	—	2000	17%
2000			25%

przy emeryturach (pensjach wdowich i sierocych), od których opłaca się państwowy podatek dochodowy lub opłaty emerytalne:

ponad		do	stopa procentowa
220	—	300	2%
300	—	560	4%
560	—	1150	7%
1150	—	2350	10%
2350			15%

Poza tym od dnia 1 kwietnia 1939 r. potrącać się będzie z zaopatrzeń emerytalnych wymierzonych w punktach, których wysokość dla emerytów przewyższa 100 złotych, dla wdów 50 zł, dla sierot 25 zł, opłatę przewidzianą w art. 4 ustawy z dnia 12 marca 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 17, poz. 125) zmniejszoną o 1% to znaczy w wysokości 3%, zamiast pobieranej dotychczas 4% opłaty.

Izba Skarbowa komunikuje, że emeryci (wdowy i sieroty) pozostający na przypisie Izby Skarbowej w Poznaniu, otrzymają już w dniu 3 kwietnia 1939 r. zaopatrzenie emerytalne zwiększone o sumy zniżonego podatku specjalnego i zmniejszonej opłaty z 4% na 3%.

SPRAWOZDANIE

z posiedzenia Zarządu Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych odbytego w Warszawie dn. 14 marca 1939.

Obecni pp. Dr Gruber, Gaweł, Gizella, Dr Huth, Jaślar, Kopff, Leśniewski, Mierzejewski, Piekarski i Szkocki.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia,
2. Sprawozdania sekretarza i skarbnika,
3. Oświadczenie do protokołu z Walnego Zebrania w dniu 22. marca 1938,
4. Załatwienie wniosków poszczególnych organizacyj,
5. Podział referatów sprawozdawczych na Walne Zebranie w dniu 16 kwietnia br.,
6. Wolne wnioski.

Po załatwieniu punktów pod 1 do 3 sekretarz podał do wiadomości, że protokół ostatniego Walnego Zebrania, sporządzony lakonicznie i pobieżnie przez ostatniego sekretarza, uzupełniony został pisemnymi oświadczeniami pp. Gizelli, Dra Hutha i Dra Spissa i daje obecnie istotny obraz przebiegu tego zebrania.

Odczytanie protokołu wraz z oświadczeniami nastąpi na Walnym Zebraniu w dniu 16 kwietnia br.

Po zaznajomieniu się z korespondencją pomiędzy Związkiem a Zjednoczeniem Kolejowców Polskich postanowiono skreślić Zjednoczenie Kolejowców Polskich z listy członków z powodu niepłacenia składek do Związku.

Zjednoczenie zgłosiło w swoim czasie przystąpienie do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych 7.000 emerytów kolejowych, grupujących się w Sekcji Emerytalnej Zjednoczenia, jednakowoż nie zapłaciło do dziś ani grosza tytułem składek do Związku. Związek zmuszony był wzywać kilkakrotnie Zjednoczenie o uregulowanie składek, ostatnio listem poleconym za recepisem zwrotnym z zagrożeniem wykreślenia z listy członków.

Wezwanie to pozostało bezskutecznym, tak jak wezwania poprzednie, wobec czego nastąpiło skreślenie Zjednoczenia z listy członków.

Emeryci kolejowi należący do Zjednoczenia Kolejowców w Warszawie powinni zareagować odpowiednio na postępowanie Zarządu Zjednoczenia. Związek Polskich Zrzeszeń broni Emerytów Kolejowych, skupionych w Związku Emerytów Kolejowych Rzeczypospolitej, należącym do Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych oraz wpisanych do poszczególnych Zrzeszeń, należących do Związku.

Po rozdzieleniu referatów na Walne Zebranie przyjęto do wiadomości wysłanie memoriału do Ministerstwa Opieki Społecznej w sprawie opieki lekarskiej dla emerytów i ich rodzin, odczytano odpowiedź Ministerstwa Poczt i Telegrafów na prośbę o obniżkę opłaty radiowej.

Ministerstwo podało do wiadomości, że sprawa obniżki wzięta będzie pod rozwagę przy rewizji taryfy opłat radiofonicznych.

Sprostowano poprzednią cyfrę składek na FON z kwoty 4.193,70 zł na kwotę 4.560,32 zł, a ponieważ składki te nie wystarczą na zakup jakiegokolwiek sprzętu wojennego postanowiono **przedłużyć termin zbierania składek do końca czerwca 1939 i wezwać ponownie wszystkie Zrzeszenia o uzupełnienie zbiórki i rychłe nadesłanie kwot zebranych.**

Postanowiono wezwać ponownie wszystkie zrzeszenia o rychłe nadesłanie sprawozdań rocznych z czynności Zarządów, rozwoju organizacyj i ruchu członków w celu umożliwienia ścisłego zestawienia statystyki zrzeszonych emerytów.

Następne posiedzenie Zarządu odbędzie się w dniu Walnego Zebrania.

ORZECZNICTWO N. T. A.

w sprawach emerytalnych w roku 1938
Nr 1515 A. (Wyrok z 5 marca 1938 l. rej. 2895/35).

Przewidziane w ust. 4 § 48 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 poz. 74 Dz. Ust. zastosowanie § 5 tego rozporządzenia do osób, wymienionych w ust. 1 § 48, nie odnosi się do przypadku, gdy tytuł prawny do zwrotu kosztów przesiedlenia emerytów powstał w czasie obowiązywania poprzednich rozporządzeń emerytalnych poz. 448/1929 bądź 577/1932 Dz. Ust. (Teza).

Na skutek skargi E. S. na orzeczenie Ministerstwa Komunikacji z 6 stycznia 1935 r., dotyczące kosztów przeniesienia, N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem.

Uzasadnienie: Dr. E. S., emerytowany naczelnik Wydziału Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Gdańsku, przeniesiony w stan spoczynku z dniem 30 listopada 1931 r., zgłosił podaniem z 29 października 1934 r. roszczenie o przyznanie mu kosztów przesiedlenia z Gdańska do Poznania, dokonanego w lipcu i 30 listopada 1932 r. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Toruniu decyzją z 17 listopada 1934 r. odmówiła jego prośbie, gdyż roszczenie to uległo przedawnieniu z powodu upływu trzech miesięcy od dnia powstania tytułu prawnego w myśl § 5 ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 poz. 74 Dz. Ust. W odwołaniu od tej decyzji Dr S..... podniósł, że roszczenie jego oparte jest na § 40 rozporządzenia Rady Ministrów z 8 lipca 1932 poz. 577 Dz. Ust. i w czasie jego przeprowadzki, tj. w chwili powstania tytułu prawnego, rozporządzenie z 28 stycznia 1934 poz. 74 Dz. Ust. jeszcze nie obowiązywało, poza tym, że według ust. 3 § 5 powołanego rozporządzenia bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność, przedsięwziętą w celu ustalenia lub dochodzenia wierzytelności. Odwoławca zaś wniósł 27 marca 1933 r. do Ministerstwa Komunikacji podanie celem ustalenia kosztów przeprowadzki na podstawie i w związku z przyznanymi mu ulgami taryfowymi i do tej chwili nie otrzymał na nie odpowiedzi, wobec czego czasokres trzymiesięczny przedawnienia jeszcze nie zaczął biec i rozpocznie się dopiero od otrzymania odpowiedzi na podanie, do którego dołączne były listy przewozowe, potrzebne do likwidacji kosztów przeprowadzki.

Ministerstwo Komunikacji orzeczeniem z 8 stycznia 1935 r. załatwiło odmownie wniesione odwołanie z powodów, przytoczonych w decyzji Dyrekcji, przy czym dodało, że podanie z 27 marca 1933 r. dotyczyło bezpłatnego przewozu mebli, nie może zatem mieć wpływu na bieg terminu, przewidzianego w § 5 powołanego rozporządzenia.

Przeciw temu orzeczeniu Dr S...... wniósł skargę do N. T. A., który rozważył, co następuje:

Zarzut skargi, że rozporządzenie z 28 stycznia 1934 poz. 74 Dz. Ust. nie może mieć do skarżącego zastosowania, o ile chodzi o wprowadzone w § 5 terminy przedawnień, uznał Trybunał za uzasadniony.

Tekst bowiem powołanego § 5 ust. 3 wskazuje, że odnosi się on do roszczeń, określonych w rozporządzeniu poz. 74/1934 Dz. Ust., jest zatem obojętne, że prawo do żądania zwrotu kosztów przesiedlenia określone jest § 39 tego rozporządzenia, gdyż nie na ten przepis skarżący się powołuje, ale — dokonawszy przesiedlenia w czasie mocy obowiązującej rozporządzenia z 4 lipca 1929 poz. 448 Dz. Ust. i z 8 lipca 1932 poz. 577 Dz. Ust., opiera tytuł prawny owego roszczenia na postanowieniach § 40 obu tych rozporządzeń. Na niesłuszność powyższego rozumowania wskazuje również ust. 5 § 48 rozporządzenia Rady Ministrów poz. 74/1934 Dz. Ust., który zastrzega, że przepisy § 39 mają zastosowanie do osób wymienionych w ust. 1, tylko wtedy, jeżeli osoby te nie skorzystały z podobnych praw na podstawie przepisów, którymi były objęte przed wejściem w życie rozporządzenia niniejszego — to znaczy dokonały przesiedlenia w tym czasie, a ten przypadek tu nie zachodzi. Powołanie zatem w treści ustępu 2 § 5 należności, określonej na podstawie rozporządzenia niniejszego, nie może odnosić się do skarżącego, którego roszczenie nie wynika z tytułu należności, określonych w tym rozporządzeniu.

Wobec tego nie jest również trafny zarzut, podniesiony w odpowiedzi władzy pozwanej, że w związku z postanowieniami § 48 ust. 4 przepis o przedawnieniu z § 5 ust. 2 ma do roszczeń skarżącego zastosowanie.

W tym względzie należy podnieść, że poprzednie przepisy emerytalne nie znały zupełnie przedawnienia odnośnych roszczeń. Wprowadzone rozporządzenie Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 poz. 74 Dz. Ust. przepisy o przedawnieniu zawierają tak daleko idące ograniczenie uprawnień pracowników, że w stosunku do roszczeń, opartych na tytule prawnym przed wejściem w życie rozporządzenia, zastosowanie ich może nastąpić tylko w granicach wyraźnie wypowiedzianej woli pracodawcy, przy czym odnośne przepisy, jako wyjątkowe (ograniczające prawa nabyte), muszą być interpretowane jaknajściślej. Z treści tych przepisów wynika, że przedawnienie rozpoczyna się od dnia powstania tytułu prawnego, miałyby one więc za skutek utratę prawa ex lege w przypadku, gdy tytuł prawny powstał na trzy miesiące przed wejściem w życie rozporządzenia. Podobne sprzeczności musiały by wyniknąć w przypadku przewidzianej zresztą w ust. 3 § 5 przerwy przedawnienia, gdyż rozporządzenie nie wspomina, czy czynności, dokonane przed jego wejściem w życie, stanowią przerwę przedawnienia.

Powołany przez władzę pozwana ust. 4 § 48 postanawia, że do osób wymienionych w ust. 1 (tj. do emerytów, wdów i sierot, którym przyznano i wymierzono zaopatrzenie i odszkodowanie za nieszczęśliwe wypadki przed dniem wejścia w życie rozporządzenia niniejszego...) stosuje się nadto postanowienia § 5. Brzmienie tego przepisu nie wskazuje wcale na kategorię roszczeń, ale na kategorię osób, do których te postanowienia się stosują. W myśl tego, co powiedziano wyżej, należy przepis ten rozumieć w ten sposób zgodnie z brzmieniem powołanego § 5, że stosuje się również do osób, wymienionych w ust. 1 o ile chodzi o takie ich roszczenia, których tytuł prawny powstał po dniu wejścia w życie niniejszego rozporządzenia.

Wobec powyższego władza pozwana nie miała podstawy prawnej do zastosowania postanowień § 5 rozporządzenia Rady Ministrów z 28 stycznia 1934 poz. 74 Dz. Ust. do roszczeń skarżącego, opartych na tytule prawnym, powstałym przed wejściem w życie tego rozporządzenia, a przeto N. T. A. uchylił zaskarżone orzeczenie, jako niezgodne z prawem.

Komunikat z Lublina

Lublin: Doroczne Walne Zebranie członków Stowarzyszenia Emerytów Państwowych i Samorządowych Województwa Lubelskiego odbędzie się **dnia 5. kwietnia 1938** w sali Stowarzyszenia Urzędników Państwowych w Lublinie przy ul. Staszica Nr 6 o godz. 17-tej a w razie braku dostatecznej liczby przybyłych członków o godz. 17.30 bez względu na ilość obecnych.

Na porządku dziennym:

1) Zagajenie i wybór przewodniczącego Walnego Zebrania,
2) Odczytanie protokólu z poprzedniego Zebrania,
3) Sprawozdanie Zarządu, Kasowe i Komisji Rewizyjnej,
4) Dyskusja i absolutorium dla Zarządu,
5) Wybór prezesa i uzupełniający wybór członków Zarządu,
6) Wolne wnioski.

Za Zarząd:
(—) Rauch (—) Bojarski.

PROTOKÓŁ

zwyczajnego rocznego Zjazdu Delegatów Okręgowego Związku Emerytów i Emerytek państwowych oraz wdów i sierót po urzędnikach i emerytach na Województwa Poznańskie i Pomorskie odbytego w Poznaniu **dnia 26 marca 1939** w sali Hotelu „Polonia".

O godzinie 10,30 zagaił zebranie prezes Okręgowego Związku Emerytów p. Zygmunt Gizella stwierdzając, że Zjazd jest rocznym Zwyczajnym Walnym Zebraniem, przewidzianym w przepisach art. 21 do 34 statutu i że został zwołany w sposób prawem przepisany oraz dwukrotnie ogłoszony w zawodowym organie „Emeryt" nr 5 i 6 z r. 1939.

Wobec jawienia się przewidzianej w § 28 statutu, połowy uprawnionej liczby delegatów, odpada potrzeba odraczania debat na późniejszy termin, wskutek czego otwiera Zjazd i wita przybyłych delegatów oraz dziękuje im oraz wszystkim członkom Zarządów Filij i Zarządu Okręgowego za dzielną i ofiarną pracę, za pomoc w organizowaniu rzesz emeryckich i realizowaniu postulatów a wszystkim członkom za popieranie celów organizacji.

Słowa podziękowania i zachęty do dalszego wytrwania w szeregach, winni delegaci wyrazić członkom na zebraniach miejscowych i zapewnić ich, że cały wysiłek organizacji emeryckich w Polsce kierowany jest zgodnie i jednolicie w kierunku obrony praw i realizowania postulatów emerytów, wdów i sierót i że to, co dotychczas osiągnięto zawdzięczyć należy tylko i jedynie solidarności i poparciu ogółu zrzeszonych emerytów.

Kończąc zagajenie prosi o wybór przewodniczącego Zjazdu po myśli § 34 statutu.

Zjazd wybiera jednogłośnie przewodniczącym prezesa Zygmunta Gizellę, który powołuje na sekretarza p. Stanisława Matuszkiewicza.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego poświęca prezes wspomnienie zmarłym w roku sprawozdawczym członkom Związku, których pamięć uczczono przez powstanie i jednominutową ciszę.

Nawiązując do obecnej trudnej sytuacji Państwa wobec zdarzeń, które nastąpiły w bezpośredniej bliskości naszych granic oświadcza, że **emeryci państwowi jako ci, którzy brali udział w przygotowaniu niepodległości Polski, w budowaniu Jej państwowości, jako ojcowie żołnierzy polskich, stanowiący cząstkę społeczeństwa polskiego, zdecydowanego do obrony granic i niepodległości do ostatniej kropli krwi, oddają się na wypadek każdej potrzeby na usługi Państwa, bez żadnych zastrzeżeń i obowiązują się według sił i możliwości fizycznych brać udział w pracach nad jego obronnością.**

Oświadczenie powyższe przyjęli zebrani burzą oklasków wznosząc okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Uchwalono zachęcić członków do dalszej zbiórki na „F. O. N.".

Po ogłoszeniu porządku dziennego i jego zatwierdzeniu wiceprezes p. Kowalski odczytał protokół z Walnego Zjazdu odbytego dnia 20 marca 1937.

Protokół ten przyjęto bez żadnych uwag.

Z kolei p. Matuszkiewicz złożył sprawozdanie z administracyjnych czynności Zarządu, które były niezmiernie rozległe.

Załatwiono ogółem 1732 pism.

Przeważna część korespondencji obejmowała prośby z całej Polski o informacje z dziedziny uprawnień emerytalnych, pensji wdowich i sierocych, kwartałów pośmiertnych, kosztów przesiedleń, sprawdzenia obliczeń dokonanych wymiarów itp. Wielką w tej dziedzinie pomoc stanowił „Emeryt", który udzielał informacji w sprawach ogólnych, co wpłynęło na obniżenie zapytań.

O liczbie korespondencyj świadczy wydatek na portoria wynoszący 289,82 zł.

Ustępujący dziś Zarząd Związku składał się z pp.: Zygmunta Gizelli jako prezesa, Kowalskiego i Nowakowskiego) jako wiceprezesów, Mentkowskiego (który zrezygnował) jako sekretarza, Berka jako zastępcy, Maya jako skarbnika, Barona jako zastępcy, Jaślara, Gierczyńskiego, Gruzińskiego, Kucharskiego i Orzechowskiego jako ławników.

Ostatni czterej ławnicy są przedstawicielami Filij i przyjeżdżają na posiedzenia Zarządu na koszt tych Filij, gdyż Związek nie rozporządza odpowiednimi funduszami na zwrot kosztów przejazdu członków Zarządu.

Gdyby nie ofiarność emerytów z całej Polski na obronę praw, miałby Związek deficyty, zwłaszcza, że w ubiegłym roku poniósł znaczniejsze wydatki na koszta licznych delegacyj.

Posiedzenia Zarządu były zawsze należycie obsadzone, zawsze był komplet i widoczna, ofiarna i chętna praca dla dobra ogółu.

Posiedzeń pełnego składu Zarządu było 9, obrady Prezydium Zarządu na których nie spisywano protokółów odbywały się co tygodnia, często nawet co kilka dni.

Na pełnych posiedzeniach Zarządu omawiano sprawy ogólne i nadawano kierunek i wytyczne przyszłym pracom; na konferencjach Prezydium omawiano wykonanie dyrektyw Zarządu, decydowano o sprawach administracyjnych.

Przedmiotem obrad pełnego Zarządu były następujące sprawy:

1) w dniu 28 marca 1938 ukonstytuowanie się Zarządu i podział pracy, omówienie spraw Samopomocy, bezrobocia, budowy domu, akcji o uchylenie daniny za cofnięcie dekretu i organizacja emerytów w Bydgoszczy.

2) w dniu 4 maja 1938 omawiano wydanie pocztówek na budowę domu, ulotki propagandowo-organizacyjne, kontakt z funduszem pracy, badanie nowych dekretów emerytalnych, konieczność regularnego wypłacania emerytur najpóźniej w dniu 2 każdego miesiąca, dokonywanie wypłat przez PKO, pomoc lekarska, legitymacje kolejowe dla emerytów ściśle zaborczych i dla żon emerytów.

3) w dniu 3 czerwca 1938 uchwalono zasadnicze rezolucje w sprawie postulatów emerytów. — Rezolucje te stały się linią wytyczną dla wszystkich Zrzeszeń w Polsce i dla Związku Zrzeszeń w Warszawie.

4) W dniu 14 czerwca 1938 omawiano bezrobocie, statut „spółdzielni pracy" i jego koleje, sprawę pomocy wzajemnej i stworzenia funduszu pośmiertnego, kioski i składy sprzedaży tytoniu w Gdyni, korespondencję Zarządu w Lesznie.

5) w dniu 3 września 1938 przyjęto delegację z Kościana, omawiano sprawę Leszna, propozycję Torunia o zbieraniu ziół leczniczych, sprawę zamierzonego obniżenia mnożnej, spisu emerytów z Kongresówki, osady pod Grudziądzem, obniżki opłaty radiowej, organizacji Filij na Pomorzu.

6) w dniu 21 października 1938 omawiano budowę domu, pocztówki, propagandowe numery „Emeryta", sporządzenie odpisu adresów, przyjęcie do Związku Filii Tczew, kandydaturę do Sejmu z ramienia emerytów, propagandę i datek na FON, pracę w terenie.

7) W dniu 3/12 Wybory do Sejmu i do Rad Miejskich, propagandę datków na FON, wystąpienie posła Ostafina, sprawę wydawnictwa „Emeryt".

8) W dniu 21 stycznia 1939 przemówienie posła Wagnera, opinie ks. Lubelskiego i konieczność ogólnego poparcia akcji o zniesienie opodatkowania, nowy projekt ustawy uposażeniowej, kontakt z organizacjami emerytów zagranicą.

9) W dniu 11 marca 1939 rozdział referatów na Walny Zjazd, omówienie kolejności referowania, sprawozdania roczne agend i kasowe, interwencję na terenie Izb parlamentarnych i w Ministerstwie Opieki Społecznej, widoki na przyszłą kampanię sejmową w naszej sprawie.

Z kolei wiceprezes p. Józef Kowalski wygłosił sprawozdanie z ruchu organizacyjnego.

U schyłku r. 1937 należało do naszego Okręgu 38 Filii z 3016 członkami.

W r. 1938 powiększyła się liczba naszych Filij do 44 a liczba członków na 3337. Liczba naszych członków wzrosła więc o 321 głów.

Niezmiernie trudno przychodzi zorganizowanie nowych Filij na terenie 4 do wojew. poznańskiego przyłączonych powiatów. Prócz istniejącej już przed tym bardzo żywotnej Filii Kalisz i drugiej w Słupcy, nie udało się założyć żadnego nowego środowiska mimo bardzo licznych odezw i okazowych egzemplarzy „Emeryta" wysyłanych do wspomnianych powiatów.

Gdy chodzi o osobistą łączność Zarządu Okręgu przez swych delegatów z Filiami, była ona w roku sprawozdawczym słabsza z powodu braku odpowiednich funduszów.

Ta bolączka zostałaby usunięta, gdyby Filie były w możności pokrywania kosztów przyjazdu delegatów. Większość Zarządów Filij wywiązuje się z zobowiązań

Czas odnowić prenumeratę na II kwartał 1939 r.

statutem przepisanych sumiennie i punktualnie — z Lesznem na czele — co z uznaniem podnosimy. Zarząd Okręgowy jest dokładnie poinformowany o trudnościach i przeciwieństwach, z jakimi Zarządy Filij muszą się borykać, aby nie dopuścić do uszczuplenia liczby członków za co im cześć i uznanie się należy.

Zdawałoby się, że kogo jak kogo, ale emerytów państwowych, ludzi bogatych w doświadczenie, którzy przeszli ciężką szkołę życia nie potrzeba przekonywać o konieczności przynależenia do organizacji broniącej ich praw. Niestety, z bólem serca trzeba stwierdzić, że jest jeszcze za dużo sobków wśród emerytów, którzy żerują na ofiarach i wysilku drugich.

Zarząd Okr. robi co tylko może, aby owych luzem chodzących pozyskać dla organizacji; wysyłamy setkami specjalne odezwy i okazowe numery „Emeryta" prawie bezskutecznie. Mimo to nie opuszczamy rąk i nie tracimy nadziei w rozrost naszej organizacji.

Przystępując do omówienia nadesłanych sprawozdań rocznych stwierdzam z ubolewaniem, że aby otrzymać owe sprawozdania na czas, musieliśmy wysłać 48 przynagleń do różnych Filij, do niektórych nawet kilkakrotnie. Najlepszym sprawdzianem działalności jest wierny odpis protokołu z Waln. Zebr. danej Filii, gdyż zawiera roczne sprawozdanie całego zarządu, a dyskusja i wolne głosy odzwierciadlają poziom i nastawienie przeważających dla spraw naszej organizacji.

Po rozpatrzeniu sprawozdań z poszczególnych Filij odnosi się silne przekonanie, że rozrost organizacji i jej należyte prosperowanie zależy w przeważnej części od sprężystości Zarządu i jego pracy organizacyjnej, od umiejętności jednania członków i ich zainteresowania sprawami ogólnymi.

Nie wszystkie sprawozdania wymieniają szczegóły potrzebne do poznania odnośnego życia organizacyjnego.

Niektórzy panowie sekretarze czy prezesi Filij uważali za stosowne w sprawozdaniach zataić stan kasy swej Filii. A przecież każdy z nas wie, że sprawozdanie kasowe jest istotną częścią sprawozdania rocznego. Prosimy na przyszłość bez obawy podać stan kasy zgodnie z prawdą, bo Zarząd Okręgowy nie jest Urzędem Skarbowym, raczej piszcie i piszcie obszernie, bo życie Filij nas bardzo interesuje.

Mamy Filie, które odbywają miesięczne zebrania i regularnie nadsyłają odpisy protokołów, (Leszno, Wągrowiec, Międzychód, Toruń i i. Część Filij odbywa tylko kwartalne zebrania, co nie może się przyczynić do podniesienia życia organizacyjnego i do nawiązania serdecznej łączności wśród członków.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Od Administracji

Z dniem 1 kwietnia 1939 r. rozpoczynamy drugi kwartał wydawniczy. Prosimy uprzejmie wszystkich Prenumeratorów o łaskawe rychłe nadesłanie prenumeraty, gdyż prosperowanie pisma zależy wyłącznie od regularnego opłacania abonamentu.

Prenumeratę prosimy uiszczać **kwartalnie z góry**, przy czym rozumiemy kwartał **kalendarzowy** (1. IV. do 30. VI. i t. d.).

Reklamacje w sprawie nieotrzymania lub późnego doręczania czasopisma należy wnosić niezwłocznie pisemnie bez opłaty pocztowej do Urzędu Pocztowego (doręczeniowego).

Czytelników, którzy do **dnia dzisiejszego prenumeraty nie przekazali, upraszamy o odwrotne uregulowanie należności.**

Komunikat

Zarząd Związku Polskich Zrzeszeń Emerytalnych zawiadamia, że

w niedzielę, dnia 16 kwietnia 1939 r. o godz. 10 rano

odbędzie się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej nr 49 (Dom Katolicki „Roma")

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE DELEGATÓW

należących do Związku Zrzeszeń Emerytalnych z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokółu ostatniego Walnego Zgromadzenia z d. 22. III. 1938 r.
3. Sprawozdanie Prezydium Zarządu i skarbnika.
4. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
5. Dyskusja nad sprawozdaniami.
6. Uzupełniające wybory do Zarządu Głównego.
7. Wolne wnioski.
8. Zamknięcie Zgromadzenia.

O ile o godz. 10 nie zbierze się komplet wymagany statutem art. 20 (⅓ część delegatów) odbędzie się drugie Walne Zgromadzenie o godz. 10,30 bez względu na ilość obecnych delegatów.

Uwagi: Prawo głosowania podczas Walnego Zgromadzenia **mają tylko delegaci posiadający imienne legitymacje** danego Zrzeszenia podpisane przez prezesa i sekretarza i zaopatrzone pieczęcią.

Wszystkie Związki obowiązane są w terminie najdalej do 5. IV. r. b. podać Zarządowi (Warszawa, ul. Zielna 46 m. 5) imienny skład delegatów wybranych na Walne Zgromadzenie.

Zjazd poprzedzi Msza św. w kościele św. Barbary na Koszykach (przy ul. Emilii Plater obok Domu Katolickiego) o godz. 9 rano.

Przypominamy, że według postanowienia § 16 statutu, Zrzeszeniom przysługuje prawo wysyłania delegatów wdg. następującego klucza: do 500 członków — 1 delegat, ponad 500 do 1500 — 2 delegatów, ponad 1500 na każdy dalszy 1000 — jeden delegat z tym, że najwyższa liczba delegatów wysłanych przez jedno stowarzyszenie nie może przenosić ośmiu.

Delegaci reflektujący na kwatery i na wspólny obiad zechcą zgłosić zapotrzebowanie pod adresem sekretariatu Związku najpóźniej na dni 8 przed Zgromadzeniem.

Prosimy ponownie wszystkie Zrzeszenia o nadesłanie najpóźniej do dnia 5 bm. sprawozdań z czynności, ruchu członków, stanu finansowego, składu imiennego Zarządów oraz ogólnej liczby członków.

Za Zarząd:

Sekretarz: **Mierzejewski** Prezes: **Gruber**, gen. bryg. s. s.

Komunikat Skarbnika

W dalszym ciągu złożyli na:

a) Fundusz Prasowy:

Blatton Roman 1,00 zł. Bocheński J. Gdynia 3,00 zł. Chudzicka Janina 1,00 zł. Czatton Józef 2,00 zł. Daszyński Wojciech 1,00 zł. Dunikowska Maria 0.50 zł. Goral Franciszek 2,00 zł. Jara Stan. 1,50 zł. Dr Linda Leon 5,00 zł. Lisowska Helena 1,10 zł. Markowski Michał 1,50 zł. Michalski Bol. 2,00 zł. Milerowa Sidonia 3,00 zł. Nowicka Izabela 3,00 zł. Rajecki Feliks 1,00 zł. Tymczyczyn Michał 0,50 zł. Wdowicka Wład. 1,50 zł. Wojtanowicz Józef 0.60 zł. Zdanowicz Stan. 1,10 zł. Zyzak Wojciech 1,50 zł. Filia Gdynia 7,00 zł. Filia Kalisz 25.00 zł. Filia Nowy Tomyśl 1,40 zł. Filia Wągrowiec 5,00 zł. Filia Zbąszyń 5,00 zł. Stowarzyszenie Emerytów Dolina 20,00 zł. Pol. Tow. Emerytowanych Pracowników Państw. Brzozów 20,00 zł. Ogólny Zwiazek Emerytów Polskich Wieliczka 10,00 zł. Zw. Emerytów Wilno 10,40 zł. Członkowie Związku Emerytów Otynia 10,00 zł.

b) Obronę Praw:

Apostoł Maksymilian 1,00 zł. Bogusiewicz Franciszka 1,80 zł. Dąbrowski Karol, Maciejewski Roman i Żmuda Jan 3,00 zł. Dobrzański Leon 1,00 zł. Prof. Drylla Gustaw 1,00 zł. Gojny Józef 2,00 zł. Sędzia Głębocki 1,00 zł. Gaudnik Zygmunt i koledzy 14,50 zł. Kiełczewski Konstanty 0,50 zł. Kubel Karol 1,00 zł. Kukuczka Jan 1,00 zł. Dr Moritz Landwehr 1,00 zł. Mędrala Stan. 3,00 zł. Orszulik Jan 1,00 zł. Panek Tomasz 1,00 zł. Parzyk Augustyn 1,00 zł. Płk. Pomiankowski Stan. 1,00 zł. Romanowski Paweł 1,00 zł. Sobawa Paweł 1,00 zł. Spałek Maksymilian 1,00 zł. Stach Sebastian 1,00 zł. Szweda Józef 3,00 zł. Siwiński Miecz. 1,00 zł. Solarska Klara 1,00 zł. Wydra R. 1,00 zł. Wojnar Jerzy 1,00 zł. Wisłowski Fran. 2,00 zł. Wojciechowski Czesław 1,00 zł. Wojtas Stan. 2,00 zł. Zykow Jan 2,00 zł. Żyzak Wojciech 3,50 zł. Zoellnerowa Antonina 1,00 zł. Łatko Michał 1,00 zł. Koło Emerytów Maków Podhalański 25,00 zł. Filia Gniezno 122,50 zł. Filia Koźmin 7,75 zł. Filia Sieraków 6,00 zł.

c) Budowę domu:

Kronmarck Józef 2,00 zł. Ostrowski Jan (zbiórka) 2,73 zł. Filia Wągrowiec 4,00 zł.

d) F. O. N.

Modzelewski Adam 1,00 zł. Zdanowicz Stan. 1,10 zł.

Listy z kraju

Kiekrz: Jak wszystkim wiadomo, emerytom kolejowym b. zaboru pruskiego nie zalicza się do wysługi emerytalnej okresu służby kolejowej na terenie państwa niemieckiego po dniu 1 listopada 1918, aż do czasu objęcia służby kolejowej w Polsce. Ministerstwo Komunikacji uznaje służbę kolejową pełnioną po dniu 1. 11. 1918 na terenie Niemiec aż do czasu przybycia do Polski jako pracę zawodową, nieopłaconą składkami. Zaliczenie tej służby do wysługi emerytalnej zależne jest od swobodnego uznania Min. Komunikacji.

W myśl § 46 rozp. Rady Ministrów z dnia 28. 1. 1934, ważnego od 1. 2. 1934 Ministerstwo Komunikacji może i ma prawo zaliczyć do wysługi emerytalnej okres służby zaborczej na terytorium niemieckim w czasie od 1. 11. 1918 do 10. 1. 1920, jednakowoż tego z zasady nie czyni. W rzeczywistości Ministerstwo Komunikacji zalicza do wysługi emerytalnej tylko jako okres pracy zawodowej czas od dnia 1. 11. 1918 do dnia 31. 12. 1918. Zaliczenia dalszego okresu tej służby stale odmawia, powołując się w tym wypadku na rozp. Rady Ministrów z dnia 28. 1. 1934 — § 46, które nie może dotyczyć emerytów zwolnionych z służby przed dniem 1. 2. 1934.

O ile przed wejściem w życie rozp. Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1924 — Dz. U. R. P. poz. 448 i rozp. Rady Ministrów z dnia 8 lipca 1932 pewien czas zawodowej służby zaborczej zaliczany był do wysługi emerytalnej, to w tym wypadku dalsze zaliczenie zawodowej służby zaborczej zostało wykluczone. Nawet Najw. Trybunał Adm. nie przyznaje takiego zaliczenia. (Wyrok Najw. Tryb. Adm. z dnia 9. 11. 1937. L. Rej. 6124/34).

Niezaliczanie powyżej wymienionych okresów służby zaborczej dotyczy tylko emerytów kolejowych.

Niema prawie ani jednego emeryta kolejowego, który nie byłby pokrzywdzony wskutek odmowy zaliczenia tego okresu z powodu późniejszego przybycia do Polski. Jak wiadomo, art. 11 ustawy z dnia 18. 3. 1932 Dz. U. R. P. poz. 239, **uchylił przepis art. 25 rozp. z dnia 24. 9. 1926** o utworzeniu Przedsiębiorstwa Polskie Koleje Państw., **stanowiący zasadę nieukracania** praw dotychczas nabytych.

Ze względu na powyższe pokrzywdzenie kolejarzy Polaków, którzy nie z własnej winy nie mogli w powyższym okresie przybyć do Polski okazuje się koniecznym poczynienie odpowiednich kroków o przeprowadzenie zmiany § 46 rozp. z dnia 28. 1. 1934 wzgl. § 46 rozp. z dnia 8 lipca 1932, zakazujących dalszego zaliczenia służby po dniu 1. 11. 1918 wzgl. po dniu 1. 1. 1919.

Również należałoby zmienić dalsze zarzadzenie § 46 (5), stanowiące, że Ministerstwo Komunikacji może zaliczyć do wysługi emerytalnej **według swego uznania** okres służby od 1. 11. 1918 tylko do 10. 1. 1920, gdyż to rozporządzenie jest krzywdzące dla wszystkich emerytów kolejowych.

Do wysługi emerytalnej powinien być zaliczony cały okres państwowej służby zaborczej, aż do czasu zgłoszenia się w państwie polskim, a przynajmniej do 1. 4. 1920, to jest do tego czasu, do którego w służbie Państwa Polskiego na P. K. P. byli zatrudnieni urzędnicy niemieccy.

W dniu 1. 4. 1920 objęli na ziemiach zachodnich definitywnie urzędnicy polscy służbę po Niemcach na P. K. P. i od tego czasu przeszła cała władza na kolejach na tym terenie w ręce polskie.

Jak wiadomo, Min. Kom. zaliczyło niektórym emerytom zawodową pracę prywatną nie mającą żadnej styczności z służbą państwową i to w ilości po kilka lat, zaś urzędniczej służby państwowej nie zaliczono, co jest niesłuszne.

Państwo Polskie zagwarantowało wszystkim urzędnikom z b. zaboru niemieckiego, zaliczenie wszystkich lat służby zaborczej do emerytury. Czas tej wysługi został w roku 1921 zaliczony przez Komisje Weryfikacyjne w całej pełni. To samo uznano i ogłoszono w Orędowniku Urzędowym Nr 16 z dnia 7. 4. 1920. D. O. K. P. Poznań.

Jest zatem rzeczą słuszną, by nabyte i zagwarantowane prawa były respektowane.

Radom: W dniu 11 marca 1939 r. odbyło się u nas **roczne Walne Zebranie** członków Stowarzyszenia Emerytów Państw., Samorząd., Przedsięb. Państw. oraz wdów i sierot po emerytach. Na **przewodniczącego** zebrania powołano **p. Lutyńskiego,** na asesorów pp. Twarowskiego i Zagrodzkiego, na sekretarza p. Mrówczyńskiego. — —

Sprawozdania z działalności Zarządu, Kasowe i Komisji Rewizyjnej, zebranie bez żadnej dyskusji i jednogłośnie przyjęło do wiadomości i akceptowało, po czym udzieliło absolutorium zarządowi, a p. Choroszemu wyraziło podziękowanie za jego pracę i wysiłki przy organizowaniu i rozwoju Stowarzyszenia Emerytów oraz za wzorowe prowadzenie ksiąg kasowych i rachunkowości.

Następnie **poruszono sprawę zbiórki na FON** oraz na **Fundusz Obrony praw emerytów,** zaznaczając że skromne te ofiary ponosi tylko mała garstka emerytów, reszta pozostaje głucha na odezwy ogłaszane w czterech pismach codziennych. Również poruszona była sprawa trudności z jakimi musi zmagać się Stowarzyszenie, **przy werbowaniu niezrzeszonych** jeszcze emerytów, którzy nadal chodzą luzem i czekają, by ktoś dla nich pracował i łożył ofiary.

Wybrano nowy zarząd do którego weszli: pp.: Mączyński, inż. Kuczyński, Sokół, Sarnowicz, Zagrodzki, Dybowski, pułk. Tomicki i Choroszy. Przewodn. zebrania p. Lutyński, zaapelował do zebranych, aby każdy członek starał się zaciągać w szeregi Stowarzyszenia jeszcze niezrzeszonych emerytów, przy tym jak najgorliwiej należy ropowszechniać organ czasopisma „Emeryt“, który jest łącznikiem emerytów całej Rzeczypospolitej Polskiej.

W końcu poruszono **sprawę napaści** w prasie (Kurier Poranny) na **ks. dra Lubelskiego.** Zebranie jednogłośnie uchwaliło zgłosić protest za pośrednictwem prasy w następującym brzmieniu:

„W związku z atakiem „Kuriera Porannego“ na Wielebnego ks. posła dra Lubelskiego, członkowie Stowarzyszenia Emerytów w Radomiu, na dorocznym walnym zebraniu w dn. 11 marca 1939 r., jako dotknięci w swoich uczuciach, jednogłośnie wyrazili swoje oburzenie wymienionej gazecie, piętnując publicznie prasę, która ośmiela się napastować kapłana polskiego, cieszącego się największą czcią i szacunkiem w Polsce“.

Leszno: Na naszym rocznym zebraniu dowiedziano się ze sprawozdania prezesa p. Jankowskiego, że najgłówniejszym dążeniem Zarządu było skupienie wszystkich, na terenie działań Koła zamieszkałych emerytów, w celu wykazania miarodajnym czynnikom siły i solidarności w dążeniu do osiągnięcia celów Związku. Zebrania Koła odbywały się regularnie co miesiąc, urozmaicone wykładami i rozpatrywaniem własnych postulatów.

Z zagadnień ogólnospołecznych zajmowano się zlikwidowaniem bezrobocia, spółdzielczością, obronnością kraju i sprawą wychowania młodzieży w wieku pozaszkolnym. Dzięki staraniom Zarządu uzyskano obniżkę czesnego w Miejskim Gimnazjum Żeńskim dla dzieci członków Filii. Wyrazem zaufania członków Koła do ustępującego Zarządu jest ponowny jego wybór jednogłośnie przez aklamację.

W wolnych głosach wzywała p. prof. Orłowska kolegów do licznego abonowania czasopisma „Emeryt“, które poza interesującymi artykułami ogólnymi, przynosi szczegółowe informacje o ruchu organizacyjnym, a poza tym jest ono tanie i nie obciąża zbytnio budżetu członków.

Koźmin. Na walnym zebraniu Filii w dniu 2 marca br. wykazał prezes p. Bensch stale postępujący rozwój Koła. W zebraniach brało udział przeciętnie 80 proc. członków. Dyskusje wykazywały dużo inicjatywy i zainteresowania obecnych. Dotychczasowy zarząd został bez zmian ponownie wybrany. P. prezes zaapelował do zebranych, ażeby nadal nie tylko stali mocno przy Zrzeszeniu, lecz starali się wciągnąć do niego wszystkich emerytów nie uznających jeszcze potrzeby istnienia Koła i patrzących obojętnie na pracę zrzeszonych. Pokonaliśmy już wiele trudności, lecz pozostaje nam jeszcze dużo do załatwienia, a ostateczne zrealizowanie naszych postulatów zależy od naszej solidarności.

Odpowiedzi Redakcji

Wpp. Pawłow i Bogdanowicz: Zwrot **„Czy mamy zaprzestać itd.“** skierowany do Czytelników zawierał znak zapytania (?). Wskutek zupełnego zredukowania podatku specjalnego przy uposażeniach emerytalnych do 220 zł miesięcznie i obniżenia tego opodatkowania w stawkach wyższych oraz wskutek obniżenia o 1% podatku za uchylenie dekretu, rzekome pokrzywdzenie Panów zniknie od 1. kwietnia br.

Panowie służyliście prawdopodobnie również u zaborców, jeżeli mieliście po przejściu na emeryturę po 40 lat służby i nic nie straciliście na dekrecie z r. 1935, skąd więc wyrzekania na emerytów zaborczych i nazywanie ich **„oni“?**

Z listu Panów z dnia 3. marca można wywnioskować, że nie władacie w dostatecznym stopniu polskim językiem. dlatego nie dziwimy się, iż dotychczas nie mogliście doczytać się obrony naszej w kierunku, który Panów tak interesuje.

Prosimy o zwrócenie uwagi na punkt a) Rezolucji zamieszczonej w „Emerycie“ Nr 4/39 str. 1 a przekonacie się Panowie, że postulat ten stawiamy na pierwszym miejscu.

WPan Grajek: Prosimy o przeczytanie wspomnianej wyżej rezolucji z Nr 4 (39 „Emeryta“ punkt d), a znajdzie Pan wyjaśnienie tego, o co Pan zapytuje. Sprawę tę poruszaliśmy i poruszamy bezustannie, stanowi ona jeden z najważniejszych naszych postulatów.

WPan Kotarski: Spraw takich nie przeprowadzamy, prosimy o przeczytanie odpowiedzi w Nrze 6 str. 8 pod adresem p. Szulakowskiego.

Termin zgłaszania pretensji do Komisji Likwidacyjnej upłynął z dniem 5. maja 1937.

WPan M. Siwiński: Dziękujemy za wycinek. Cieszymy się niezmiernie, iż emeryci poruszają sprawę naszą każdy na swoim odcinku w prasie miejscowej. Temat omawialiśmy już kilkakrotnie bardzo obszernie na łamach „Emeryta“ oraz w broszurce p. Zygm. Gizelli.

WPan Romanowski, Lwów: Krytyka przez Pana B. zbiórki na „FON“ jest nieuzasadniona, raczej demagogiczna. Mamy informacje, że wywołana ona została chęcią odegrania ważniejszej roli w Stowarzyszeniu, co miało doprowadzić do zajęcia stołka w przyszłej Radzie Miejskiej.

Również pomawianie ludzi uczciwych i czystych o tendencje, o których im się nie śniło, świadczy ujemnie o charakterze danego osobnika. Jeżeli obrona emerytów polega jego zdaniem na oczernianiu tych, którzy ją naprawdę prowadzą z całym poświęceniem, nie jest wart powierzania mu żadnej poważnej funkcji.

Reszta jego zarzutów nie zasługuje ani na uwagę ani na odpowiedź. Gdyby miał trochę taktu nie plótłby głupstw, na tematy, których nie zna i nie rozumie.

Motto wzięte z Ujejskiego źle zrozumiał, nie domyślając się o co autorowi chodziło. Szkoda czasu.

WPan Kapeliński: Chodzi nam o język flamandzki, gdyż francuskim władamy sami i tłumaczów nie potrzebujemy.

O sposobach przygotowywania referatów budżetowych dla poszczególnych referentów budżetu jesteśmy poinformowani, nam chodziło jedynie o to, że szafowanie liczbami z pamięci stwarza najczęściej szereg kardynalnych pomyłek i błędów, jak to w tym wypadku miało miejsce. Za uznanie dziękujemy. Gazetę Chł. wykorzystamy.

WPan Lutyński: Dziękujemy serdecznie za życzenia i wyrazy uznania. Pan Sławek, o którego na posiedzeniu Senatu upomniał się p. Senator Prystor, otrzymał już oprócz emerytury pułkownikowskiej również emeryturę premierowską. Krzywda została więc wyrównana podwójną emeryturą.

Koło Andrychów: Postaramy się o wyszukanie w Warszawie kogoś, kto zastąpi WPanów w Walnym Zebraniu Delegatów, gdyż wysyłanie z Poznania kogoś na nasz koszt jest niemożliwe, zwłaszcza, że sami wysyłamy delegatów, z których każdy ma tylko jeden głos.

„Emeryt“ jest istotnie pismem niezależnym a nie oficjalnym organem Związku. Służąc dobrej sprawie, zamieszcza bezpłatnie wszystkie komunikaty Związku, które uznaje za celowe, prowadzi propagandę, przypomina o obowiązkach członków itp.

Liczba wymieniona w liście WPanów jest mocno przesadzona, w rzeczywistości nie wynosi ona ¼ części, co robić?

Doniesiemy, kto Wpanów zastąpi.

WPan Topolnicki, Lwów: Nadesłane wykorzystamy przy sposobności.

WPan Zyzek W.: Niestety autor odnośnego artykułu zastrzegł sobie poufność, wobec czego adresu podać nie możemy.

Za przedpłatę i datek na fundusz prasowy dziękujemy.

WPan Urbaniak Franciszek: Umieścimy w następnym numerze.

WPan Erbes: Dziękujemy za nadesłane. Po nadejściu podobnych propozycji z innych działów zastosujemy się do życzenia i sporządzimy zestawienia.

WPan Modzelewski: Ogródek własny niewielki, miłość do roślin i kwiatów, do drzew i krzewów wielka, umiejętności trochę także, ale, ale. — Sądząc z fotografii posiada Pan ogród cudo z własnymi nenufarami, może w sadzawce znajdzie się i co innego?

Jesteśmy jednakowego zdania, że emeryci to nie w czambuł śmiecie i kula dla Polski, że są między nimi tacy, którzy Polsce zaszczyt przynoszą, znani są i wyróżniani na terenach międzynarodowych, przynoszą narodowi naszemu chlubę.

Siedziba może być każdej chwili zmieniona, zależy to jedynie od dobrej i nieprzymuszonej woli a sposobności do tego nie brak, łatwo znaleźć coś stosownego. Potrzeba tylko chcieć.

WPani Mazurowa: Należy przy dołączeniu otrzymanego dokumentu, którego odpis potrzeba sporządzić dla siebie, wnieść bezpośrednio do Izby Skarbowej we Lwowie prośbę o dodatkowe zaliczenie po myśli przepisu art. 36 ustawy emerytalnej wymieniony w dokumencie czas na podstawie przepisów art. 15 i 81 ustawy emerytalnej z dnia 11. grudnia 1923 Dz. ust. Nr 6/24 do wymiaru emerytury.

Na wypadek odmowy należy wnieść w ciągu dni 14 odwołanie do Ministerstwa Skarbu w Warszawie z prośbą o uchylenie odmownej decyzji jako niezgodnej z prawem.

Wzory prośby i odwołania znajdują się w „Emerycie“ Nr 8/37 z dnia 15 kwietnia 1937. Prawdopodobnie w miejscu zamieszkania Pani znajduje się jakiś Związek Emerytów, nie wiemy o tym nic pewnego, gdyż nie należy on do Związku ogólnego w Warszawie.

Taki sam Związek chodzący luzem i nie mający żadnego kontaktu z innymi Zrzeszeniami znajduje się na Pokuciu. Są tam ponadto inne miejscowości zamieszkiwane przez poważną liczbę emerytów, nie posiadających żadnych organizacyj, czekających na wyciąganie dla nich kasztanów z ognia.

Prowadzimy akcję, by ulgi i korzyści, osiągane przez organizacje emerytalne, dotyczyły tylko i jedynie emerytów zorganizowanych.

Znaczek był tak przyklejony, że podarł się i użyć go nie można.

Mikołów: W. K. Takich wypadków jak Pan podaje, znamy tysiące, niestety, obecnie nic zrobić się nie da, potrzeba było w czasie właściwym bronić się przed tak owocną pracą Biura Personalnego. Dziś jest już zapóźno.

WPan Łańcucki: Żale Pana są słuszne, z 47 zł 35 gr miesięcznie trudno wyżyć, czemu jednak podnosi Pan to co pisze w liście z 10 lutego br. dopiero teraz po latach, kiedy dekrety wszystkie się uprawomocniły i kiedy w tej sprawie, dotyczącej jedynie Pana, gdyż więcej takich wypadków nie znamy, — nic już zrobić się nie da.

Niesłuszne pobieranie od emerytów ściśle zaborczych 8% opłaty emerytalnej poruszyliśmy już gdzie należy, sprawa ta musi być uregulowana.

Nadesłane dokumenty zwrócimy po nadesłaniu znaczków na porto.

Wydawca i m. wyd.: Okręg. Zw. Emerytów w Poznaniu Matejki 54. Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Heyduckl, ul. Kwiatowa 10.
Zakład i miejsce odbicia: Drukarnia Dziennika Poznańskiego S. A. w Poznaniu, Pocztowa 9